

SDM

Topielica

gitara 1:
(kap. II)

gitara 2:
(bez kap.)

Przyszłaś znikąd, jak gdyby nad ziemią
Woda Sanu przyjęła Twą twarz.
Twoje włosy rozplatał i splatał
Wiatr Bieszczadów, co pełni tu straż.
Twoje oczy spojrzały z dna rzeki,
wilk kły schował i u stóp mych legł.

D⁵ G A
D⁵ D⁴ D⁵
D⁵ G A
D⁵ D⁴ D⁵
G A
G A

E⁵ A⁹ H¹¹
E⁵
E⁵ A⁹ H¹¹
E⁵
A⁹ H¹¹
A⁹ H¹¹

I czułem, że coraz mniej sił już mam,
żeby wyjść z nurtu Sanu na brzeg.

D⁵ G A
G A² D⁵

E⁷⁺ A⁹ H¹¹
A⁹ H¹¹ E⁵

Przyszłaś znikąd, jak gdyby nad ziemią
W suknię z mgły, owinięta jak w sen.
Wiatr Ci suknię lubieżnie podwiewał
w dwa warkocze snu włosów Twych len.
Srebrny pstrąg wpłynął do Twojej dłoni.
w srebrne lustro zamienił się San.

I czułem, że coraz mniej sił już mam,
by nie puścić się z Tobą w Twój tan.

Czy to ze mną wiatr tańczy, czy z liściem ?
Chyba nie chcę tak tańczyć jak liść.
Wiem, że nic tu już po mnie,
że trzeba siły zebrać i precz mi stąd iść.
Może nie chcesz już tutaj mnie widzieć,
już z dna Sanu nie patrzysz mi w twarz.

Lecz czuję, że coraz mniej sił już mam, |
Ty nade mną swą władzę wciąż masz. | bis

Lecz czuję, że coraz mniej sił już mam,
Twoja władza nade mną wciąż trwa.

D5	x-x-0-2-3-x
D4	x-x-0-0-3-x
A2	x-0-2-2-0-0
E5	0-7-9-9-0-0
A9	5-7-7-6-0-0
H11	7-9-9-8-0-0